

Józef Augustyn SJ

ROZMOWY
O KSIĘŻACH,
RODZINIE
I ŻYCIU
DUCHOWYM

Wydawnictwo WAM
Kraków 2010

© Wydawnictwo WAM, 2010

Redakcja
Katarzyna Stokłosa

Projekt okładki
Andrzej Sochacki

Autor zdjęcia na okładce
Grzegorz Lasoń

ISBN 978-83-7505-544-3

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-256 • faks 12 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Zapraszamy do naszej
KSIĘGARNI INTERNETOWEJ
<http://WydawnictwoWAM.pl>
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
wydawnictwowam.pl

Od redakcji

Książka *Rozmowy o księżach, rodzinie i życiu duchowym* to czwarty z kolei zbiór wywiadów Józefa Augustyna SJ, re-kolekcjonisty, redaktora naczelnego kwartalnika „Życie Duchowe”. Zawiera rozmowy prowadzone w latach 2006-2009. Pierwszy zbiór wywiadów tego Autora: *Rozmowy o ludzkich sprawach* ukazał się w Wydawnictwie M w 2000 roku. Obejmował wywiady przeprowadzone w latach 1992-2000. Drugi i trzeci książkowy zbiór wywiadów i rozmów na czacie o. Augustyna: *Rozmowy o trudnych sprawach* (2004) oraz *Aby życie było szczęśliwe. Wywiady i czaty* (2007) zostały opublikowane w Wydawnictwie WAM.

Książka, którą obecnie oddajemy do rąk Państwa, obejmuje wywiady opublikowane nie tylko w Polsce, ale także w Czechach, na Słowacji i w Rosji, gdzie Autor często prowadzi rekolekcje i gdzie publikuje także tłumaczenia swoich książek (na język czeski, słowacki, rosyjski i ukraiński). Niektóre rozmowy w niniejszej publikacji różnią się nieco od tych opublikowanych uprzednio w czasopiśmie. Autor powrócił bowiem do pierwotnej wersji, rezygnując ze skrótów dokonanych ze względów redakcyjnych.

Publikowane obecnie wywiady zostały ponownie zredagowane i zaszeregowane do trzech tematów: o księżach i formacji seminaryjnej; o problemach małżeńskich i ro-

dzinnych oraz o życiu duchowym, rozeznaniu i modlitwie. Takie usystematyzowanie tekstów może ułatwić Czytelnikowi korzystanie z treści zawartych w publikacji. A ponieważ wiele rozmów przeprowadzonych z o. Augustynem ma wielowątkowy charakter, stąd też przyporządkowanie niektórych z nich do danego działu może być nieco umowne.

Problemy księży, duszpasterstwa oraz formacji seminarnej, które w poprzednich edycjach wywiadów były zamieszczane zawsze w ostatnim rozdziale, w niniejszej publikacji – ze względu na Rok Kapłański ogłoszony przez Benedykta XVI – zostały celowo wyeksponowane i zamieszczone w rozdziale pierwszym. W ten sposób Autor pragnie zachęcić wszystkich Czytelników, duchownych i świeckich, do refleksji nad tożsamością kapłańską, a także do modlitwy za księży i kleryków. Kiedy bowiem ksiądz pogubi się i zachowuje się w sposób niedojrzały, jasna świadomość wspólnoty kościelnej, jaka jest tożsamość kapłana, może być dla niego ogromną pomocą i wsparciem.

Kraków, 11 listopada 2009 roku

We wspomnienie św. Marcina z Tours

Kapłaństwo to wysoka wieża

ROZMAWIA MILENA KINDZIUK¹

Czy kapłan też może trafić do piekła?

Jak każdy. Niektórzy artyści średniowieczni, cięci na dostojników kościelnych, w swych dziełach umieszczali ich w piekle jeszcze za życia. My, księża, doświadczamy takich samych pokus i zagrożeń jak wszyscy inni.

Z jakich grzechów najczęściej spowiada się kapłan? Czy z takich jak każdy śmiertelnik?

Wyznania przy spowiedzi nie mogą być traktowane jako socjologiczny sondaż. Skoro jednak stajemy przed takimi samymi pokusami jak wszyscy, to i grzechy mamy jak wszyscy. Kanclerz Kurii w Katowicach ks. Olszowski mówił ostatnio, że najważniejsze problemy księży to: łatwe porzucanie kapłaństwa, nadużycia alkoholu, problemy z seksualnością, wypalenie, frustracje, depresje. To wszystko powiązane jest z problemami moralnymi. Jeżeli ksiądz się nie modli, takie zachowania i postawy przychodzą automatycznie.

¹ „Niedziela. Tygodnik Katolicki”, 14 VI 2009.

O. Badeni twierdzi, że najtrudniejszą rzeczą w życiu kapłana jest brak kobiety. Czy Ojciec też tak uważa?

Nie uważam tak. Najtrudniejszy w życiu księdza jest brak poczucia sensu życia, ostatecznego celu. Z pewnością o. Badeni mówiąc tak, zakładał, że każdy ksiądz wie, po co żyje i dlaczego przyjął święcenia. Ale nie jest to oczywiste. Ksiądz może utracić sens życia i zapomnieć, po co przyjął święcenia. Sens życia zdobywa się każdego dnia, czasami w pocie „skrwawionego” czoła, jak Jezus w Ogrójcu. Dawałem kiedyś rekolekcje pewnemu duchownemu. Przyśłał go biskup... problem kobiety itd. Początkowo odprawiał rekolekcje niechętnie, ale stał się cud. Kiedy się przełamał, modlił się jak dziecko, a na końcu publicznie powiedział: „Przez wiele lat byłem księdzem niewierzącym...”. To nie był problem celibatu, ale wiary. Jeżeli Mnie miłujecie, zachowacie moje przykazania – powiedział Jezus (por. J 14, 15).

Ale Ojciec przyzna, że istnieje problem kobiety w życiu księdza?

Miłość kobiety, ojcostwo – obok wolności osobistej – to najpiękniejsze i najważniejsze doświadczenie mężczyzny tutaj, na ziemi. Gdy wyrzekamy się tego, odczuwamy bolesny brak. Udawanie, że to nie problem, jest kłamstwem. Problem ludzkiej miłości jest gdzieś wówczas zdławiony i ujawnia się w innej postaci, zwykle gorszej, na przykład w żądzy władzy, posiadania, zmysłowości itp. Ale i kobieta nie jest dla mężczyzny ostatecznym celem. Apelowalbym do dziennikarzy, aby nie litowali się zbyt nad księżmi cierpiącymi z powodu celibatu... Bo to prawdą nie jest... Problem samotności księdza jest trochę głębszy i ma

bardziej złożone przyczyny. Wielu żonatych mężczyzn ma przecież te same problemy co celibatariusze, choć mają żony...

Papież ustanowił w Roku Kapłańskim odpusty dla księży. Czy są im one rzeczywiście potrzebne?

Bardzo mi się to podoba. W ten sposób Papież przypomina księżom, że są jak wszyscy wierni, którym posługują. Wszystko, co wierni świeccy robią w życiu duchowym, winniśmy robić i my, księża. Mamy te same potrzeby duchowe, religijne, moralne. Dobrze byłoby, aby nasi parafianie widzieli na własne oczy, że my, księża, jak i oni spowiadamy się. W celebracji spowiedzi w ruchu neokatechumenalnym księża spowiadają się jako pierwsi. Tak winno być. Księżom, którzy są bardziej urzędnikami kościelnymi niż świadkami wiary, wydaje się, że mają inne problemy i grzechy, a przez to też i inne potrzeby duchowe niż wierni. Łatwo wtedy o podwójną miarę i podwójną moralność.

Benedykt XVI wzywa też do modlitwy za księży. Po co się modlić za kapłanów? To ich zwykle przecież prosimy o modlitwę za innych.

Przed Bogiem wszyscy orędujemy za wszystkimi. Także mnisi, mniszki, których powołaniem jest modlitwa za świat i Kościół, potrzebują naszej modlitwy. Po co modlić się za kapłanów? Aby wiedzieli, że w swoich zmaganiach, zwycięstwach i upadkach nie są sami. Modlitwa ta ma ich mobilizować, pobudzać. Niektórzy księża mogliby powiedzieć do siebie: „Inni modlą się za mnie, a ja nie modłę się ani za siebie, ani za innych”, i zawstydzić się. Zdumiewało

mnie zawsze swoiste „zebranie” Jana Pawła II o modlitwę za siebie w czasie jego pielgrzymek do Polski. U nas prosił częściej, ponieważ miał większą śmiałość. Był wśród swoich. Wiedział, że sam nie udźwignie ciężaru, jaki Opatrzność włożyła na jego ramiona. Wielu ludzi nie tylko modliło się za niego, ale ofiarowywało swoje cierpienie, a nawet życie.

Skoro każdy ksiądz jest grzesznikiem jak każdy z nas, na czym wobec tego polega świętość kapłana?

Paradoksalnie mówiąc, tylko wielki grzesznik może być wielkim świętym. To nie metafora. Istotą doświadczenia grzechu nie jest przecież materia grzechu, ale doświadczenie wiary, świadomość, że mamy słuchać Boga i kochać Go całym sercem, całą duszą, całym umysłem i całą mocą. Jeżeli dociera to do nas – choćby w najmniejszym stopniu – odczucie grzeszności rodzi się spontanicznie... Któż z nas oddaje i poświęca Mu wszystko? Święci czuli się zawsze wielkimi grzesznikami, bo wiedzieli, jak daleko im do wcielenia w życie przykazania miłości Boga. Pierwszym grzechem jest zawsze lekceważenie Pana. Kiedy ksiądz zlekceważy Boga, jego życie staje się straszne... A kiedy codziennie pokornie deklaruje, że chce żyć tylko dla Niego i stara się o to, choćby był bardzo słaby, będzie świętym księdzem. Oczywiście dla otoczenia, ponieważ sam będzie miał przed oczyma własne grzechy.

Papież Polak mówił, że dzisiejszy świat woła o świętych kapłanów. Jak być świętym kapłanem?

Ten sam „przepis” dla wszystkich. Jeżeli ksiądz nie wie, jak być świętym kapłanem, niech zapyta jedną ze starszych

kobiet, która modli się całymi dniami w jego kościele i codziennie przychodzi na Msze.

Kościół uczy, że kapłanami są wszyscy ochrzczeni, jednak tylko wybrani, wyświęceni kapłani, mogą sprawować Eucharystię, spowiadać... Czy to szczególne wyróżnienie nie sprawia, że czasami kapłanom trudniej jest zachować pokorę?

Nie w tym tkwi problem... Bywa, że głowa państwa zachowuje się pokornie, a woźny w szkole mający klucze od szafek podkreśla swoją władzę. Za dużo mówimy o kapłaństwie jako o wybraniu, namaszczeniu, władzy, a za mało jako o służbie, poświęceniu, ofiarowaniu się. W małych miastach i na wsi mamy zbyt dużo prestiżu, znaczenia społecznego, władzy i – jeżeli nie umiemy z tego dobrze korzystać – to nas psuje. Myślimy naiwnie, że jesteśmy lepsi, stawiamy się ponad innych.

Po co właściwie nam Rok Kapłański? Czy znaczy to, że z kapłanami jest dzisiaj aż tak źle, że Papież musi temu zaradzić?

Rok Kapłański nie jest ogłaszany, by czemuś zaradzić, ale by przypomnieć to, o czym wszyscy wiemy, ale czego nie cenimy. Po co Dzień Matki? Czyż nie powinno okazywać się jej miłości przez cały rok? A jednak świętujemy. Rok Kapłański uświadomi nam rolę kapłana we wspólnocie. Ona zaprasza, by modlić się za księży, mądrze troszczyć się o nich, wspierać ich, czasami upomnieć. Polski klerykalizm przejawia się i w tym, że parafianie schlebiają księżom, a kiedy się co do nich rozczarują, obmawiają ich, odrzucają, pogardzają nimi. Ileż wśród nastolatków jest obrzucania księży wyzwiskami, błotem. Wypowiedzi internetowe ocie-

kają pogardą do księży. To też ludzie. Nawet jeżeli są słabi, nie zasługują na takie traktowanie. Niestety, my, księża, sami jesteśmy sobie nieraz winni, ponieważ – nie zdając sobie sprawy, czym to grozi – sami hołdujemy klerykalizmowi.

Temat Roku Kapłańskiego brzmi: „Wierność Chrystusa, wierność kapłana”. Na czym ta wierność ma polegać? Co to znaczy: „wierny kapłan”?

Biorąc pod uwagę, jak łatwo dzisiaj młodzi księża rezygnują z kapłaństwa, to temat „w dziesiątkę”. Żyjemy w cywilizacji niewierności, łamanego słowa. Przyrzeczenia wypowiedane w uroczystych szatach, przy blasku świateł, w obecności księży i biskupów, już nic nie znaczą, bo wszyscy przyzwyczaili się do tego, że można je złamać. Jest nie mało diakonów i księży, którzy tuż po przyjęciu święceń, nie byłoby w stanie powiedzieć, po co dali się wyświęcić, stąd też po roku, dwu, pięciu rezygnują.

Pyta pani, co to znaczy „wierny kapłan”. To taki, który dotrzymuje danego słowa. Jeżeli przyrzekam posłuszeństwo biskupowi, robię wszystko, aby być lojalnym. Jeżeli powiedziałem, że będę żył w celibacie, staram się tego dotrzymać. Ksiądz przeżywający kryzys winien robić wszystko, aby ocalić swoje kapłaństwo. Wierność zaczyna się od świadomości własnej kruchości i przyznawania się do każdej – choćby najmniejszej – niewierności.

Dobry ksiądz – to jaki właściwie? Surowy? Kochający? Poślizliwy? Kumplowski?

Każdy ksiądz ma swoją ludzką wrażliwość. Musi ją poznać i zaangażować w kapłaństwo. Ojciec Pio był czuły, także wobec kobiet, ale jednocześnie uchodził za surowego i nie-

przystępnego. Czasami – jak mówią świadkowie – bronił się w taki sposób przed napastliwością pielgrzymów... Ale miał niezwykły dar czytania w ludzkich duszach. Wiedział, czym ludzie żyją. Kiedyś przyszedł do niego jakiś mafioso, który chciał zaspokoić swoją ciekawość. Ojciec Pio widząc to, rzucił w jego kierunku niezbyt miłą uwagę: „Przyszła czarna owca...”. Mistrz wiedział, do kogo mówi i co mówi. Pomogło. „Czarna owca” szczerze się potem wypowiadała... Ksiądz, który żyje Bogiem na co dzień i pracuje nad sobą, nie będzie miał trudności z tym, jaki ma być. My, księża, musimy pracować nad swoją dojrzałością emocjonalną, by nie ranić ludzi... Jeżeli parafianie poczują się kochani, przyjmują z wdzięcznością prawdziwe, choć trudne słowa księdza...

Benedykt XVI w warszawskiej katedrze mówił, że ksiądz powinien być specjalistą przede wszystkim od życia duchowego. Co to znaczy w praktyce?

Specjalista – to ktoś, kto praktykuje. Lekarz, który przeczytałby wszystkie książki medyczne, nie będzie specjalistą. Ksiądz, który walczy codziennie o dobrą modlitwę, staje się specjalistą od modlitwy. Jeżeli zмага się z pokusami, staje się specjalistą od walki duchowej. Ksiądz ma dzielić się z ludźmi swoim doświadczeniem duchowym.

Bp Wiktor Skworec powiedział kiedyś do kleryków, że kapłaństwo nie jest umową o pracę, tylko umową o życie. Wielu księży jednak rezygnuje z kapłaństwa, porzuca je. Dlaczego tak się dzieje?

To samo napisał do księży kard. Stanisław Dziwisz. Gdyby to wziąć dosłownie, jest to druzgocąca krytyka i boles-

na diagnoza. To czarny obraz polskiego księdza. Wierzę, że dotyczy mniejszości. Wielu porzuca posługę kapłańską. To prawda. W moim odczuciu winno się publikować nie tylko, ilu kleryków wstąpiło i ilu kapłanów wyświęcono, ale także ilu księży wystąpiło. Niech wszyscy wiedzą. Dlaczego ma się martwić tym jedynie biskup?

Abp Kazimierz Nycz nawołuje księży do większej współpracy ze świeckimi. Czy w Polsce wciąż trzeba przełamywać podział na „my” i „oni”?

Trzeba i to pilnie, by nie pustoszały nasze kościoły, by młodzież nie omijała szerokim łukiem parafii. Dawałem rekolekcje w Boliwii, w Argentynie. Po ważniejszych uroczystościach kościelnych zawsze jest tam fiesta. To zwykle skromne, ubogie świętowanie. Dlaczego w Polsce po wielkich celebracjach odpustowych nie świętujemy razem. Zjeść wspólnie kawałek ciasta, wypić herbatę, ale po to, by dać okazję parafianom do spotkania się, porozmawiania. Dziś tego nie da się zrobić, ponieważ wszystko robią księża. Gdyby była współpraca, wystarczyłoby ogłoszenie parafialne, a wierni zorganizowaliby wszystko sami. Ludzie są o wiele bardziej ofiarni niż myślimy.

Co jest najważniejsze w formacji kapłańskiej?

Uczciwość wobec Boga, własnego sumienia, przełożonych, kolegów, spotykanych kobiet. Jeszcze raz uczciwość. Zacząć od uczciwości, a za nią przyjdzie wszystko inne. Kapłaństwo to piękny, ale wymagający „plan na życie”. To wysoka wieża, to wyruszenie na wielką wojnę. Jezus każe rozoznawać, czy temu się podoła. Niepokoje kleryka, czy

podola, to ważne doświadczenie... Sam, Panie, nie podolałam, ale z Tobą – tak.

Ojciec od lat udziela rekolekcji w seminariach duchownych. Jacy są współcześni klerycy? Czym różnią się od tych, którzy przygotowywali się do kapłaństwa piętnaście, dwadzieścia lat temu?

Zauważam wyraźną zmianę w nastawieniu do życia, do wiary. Alumni są bardziej bezpośredni i otwarci, ale jednocześnie trudniej przychodzi im zdobywać się na wyrzeczenie, ascezę. Wielu z nich wnosi do seminarium bagaż złych doświadczeń w sferze ludzkiej miłości i seksualności. Co z tym zrobić? Jak to się przełoży na wierność w kapłaństwie? Przyznam się, że nie widzę gotowych odpowiedzi. To wielkie wyzwanie dla diecezji, biskupa – to on przecież mianuje, kto pracuje z klerykami.

Jan Paweł II mówił, że w życiu kapłana jest najważniejsza głęboka więź z Jezusem. Ile czasu ksiądz powinien się modlić w ciągu dnia?

Nie mierzyć najpierw modlitwy czasem, ale szlachetnością serca... W czasie jednej sesji otrzymałem pytanie: „Czy dwie siostry zakonne, które we wspólnocie nie rozmawiają ze sobą, mogą złożyć śluby wieczyste?”. I tak można żyć, codziennie się modląc. Jest wielu duchownych, którzy mało czasu poświęcają modlitwie; biegają, załatwiają, organizują, głoszą itd. Ale wcale to nie znaczy, że są to osoby płytkie... Ile jest hojności wobec Boga w tym, co robimy; jak żyjemy? Ile jest naszej skruchy z powodu naszych słabości? To są zasadnicze pytania. Hojność i otwartość na Boga przełoży się na czas Jemu poświęcony.

Jak ksiądz ma znaleźć czas na modlitwę, skoro jest zwykle przepracowany, pełni kilka funkcji jednocześnie w diecezji, zajmuje się sprawami organizacyjnymi, uczy katechezy i mało śpi...

Gdy ksiądz ma trochę serca dla Boga, jego zmęczenie nie będzie mu przeszkadzać w modlitwie. Przecież możemy odpocząć w Bogu. Usiąść w pustym kościele, w kaplicy, gdy się jest zmęczonym i powierzyć swe zmęczenie Panu. To jest odpoczynek. Jeżeli ktoś mówi, że ma dużo pracy i dlatego się nie modli, po prostu – w swej nieświadomości – okłamuje siebie. To nie jest prawda. Nie modlimy się albo modlimy się za mało, ponieważ lekceważymy Boga, a własną pracę uważamy za ważniejszą od Jego działania. Ale jest to wtedy praca w nocy i wracamy do domu z pustymi sieciami.

Tryb życia sprzyja kryzysom, powoduje, że księża są coraz częściej pacjentami psychologów i terapeutów. Jak zapobiegać kryzysom w kapłaństwie?

Na załamanie się psychiczne księdza składa się bardzo wiele czynników. Kryzysu księdza nie trzeba też tragizować. Czy chwilowe załamanie psychiczne nie jest bardziej ludzkie niż cyniczne „trzymanie fasonu”? Cyniczny fason – to jest problem... Kryzys zmusza do zmiany stylu życia, przewartościowania prac, zaangażowań. Kryzys to wołanie duszy, serca, umysłu: „Zatroszcz się o mnie, nie lekceważ mnie”. Kryzys to błogosławieństwo. Jezus mówi nam wtedy, że bez Niego nic nie możemy dobrego uczynić.

Czy jakieś typy kryzysów są charakterystyczne właśnie dla księży?

Kryzysy kapłańskie – jak mi się wdaje – krążą wokół doświadczenia braku poczucia sensu życia, które mają swoje źródło w kryzysie wiary, życia duchowego, modlitwy. Nie eksponowałbym w kryzysach kapłańskich niemoralnych zachowań. Te są bowiem konsekwencją, a nie przyczyną. Najpierw jest pustka, bezsens, lekceważenie Boga, a potem przychodzi gniew, zazdrość, zmysłowość, chciwość, żądza władzy.

Spis treści

Od redakcji 5

Kapłaństwo

Kapłaństwo to wysoka wieża
Rozmawia Milena Kindziuk 9

Jezuita o celibacie
Rozmawia Dorota Steinhagen 20

Sumienia księży
Rozmawia ks. Wojciech Węcowski 26

O większą wiarygodność
Rozmawia Wojciech Zagrodzki CSsR 38

Wszyscy popełniliśmy błąd
Rozmawia Maciej Szulc 57

Recept na życie nie ma, ale są odpowiedzi
Rozmawiają Łukasz Nowosielski i Krzysztof Wilczkiewicz 61

Wielki i szlachetny zamiar, ale bardzo wymagający
Rozmawia Michał Buraczewski 69

Marzenia o kapłaństwie
Rozmawia Marcin Dudziak 75

Szukając Boga i człowieka	
<i>Rozmawia ks. Andrzej A. Klimek</i>	85
To bardzo rzadki przypadek	
<i>Rozmawia Ewa Czaczkowska</i>	92
Jeśli to prawda, Kościół może ponieść niewyobrażalną szkodę	
<i>Rozmawia Ewa Czaczkowska</i>	95
Gej klerykiem? Lepiej nie	
<i>Rozmawia Katarzyna Wiśniewska</i>	99

Rodzina

Kobieta ma mieć swoje życie	
<i>Rozmawiają Marta Wielek i Anna Dąbrowska</i>	111
Nikt nie jest skazany na przegraną	
<i>Rozmowa redakcji „Zrno”</i>	127
Kościół, który powstaje z popiołów	
<i>Rozmawia ks. Andrzej Obuchowski</i>	134
O młodziem, rodzinie i dobrych książkach	
<i>Rozmawia Stefan Podolinsky</i>	142
Przestrzeń dla zaufania	
<i>Rozmawia Andrzej Godyń SDB</i>	152
Radość z seksu małżeńskiego	
<i>Rozmawia Bogumił Łoziński</i>	160
Umowa musi być uczciwa	
<i>Rozmawia Tomasz Stawiszyński</i>	174

Życie duchowe i uczucia

Nienawiść – siostra miłości	
<i>Rozmawia Dorota Krzemionka</i>	183

Duchowość Wcielenia	
<i>Rozmawia Milena Kindziuk</i>	191
Ludzie depresyjni prorokami naszych czasów	
<i>Rozmawia Jana Martinková</i>	195
Święci nie chwalą się cudami	
<i>Rozmawia Bartłomiej Kuraś</i>	208
O kierownictwie duchowym i uzdrawianiu zranień	
<i>Czat na portalu Wiara.pl</i>	213
Miłość wymaga wyrzeczenia	
<i>Rozmawia Aleksandra Żuczkowska</i>	229
Wprowadzić młodych w świat piękna	
<i>Rozmawia Renata Krzyszkowska</i>	240
Bez Boga ani do proga	
<i>Rozmawia Martyna Mazurek</i>	246
Chrystus nam ufa	
<i>Rozmawia Lenka Horáková</i>	253
Dzielimy się tym, co otrzymujemy	
<i>Rozmowa redakcji „Gazety Niedzielnej”</i>	261
Trzeba zabiłżnić ranę	
<i>Rozmawia Małgorzata Iskra</i>	265
O dialogu polsko-żydowskim	
<i>Rozmawia Małgorzata Iskra</i>	270